

Pokahontaz, Ten za

-Wódz-

Nawet rzeki bystry nurt,
Choć tak wiele siły ma szuka najłatwiejszych dróg...

(...)

Uparta jak uparty bębna dźwięk.

(...)

-Pocahontas- (...)

Gdy wchodzisz w rzeki nurt drugi raz

wiedz, że to rzeka jest już nie ta.

Bo woda ciągle płynie, wciąż się zmienia.

A gdyby jej nurt chciał ponieść nas tam gdzie bezkresna mgła.

I odsłonić znany tylko nam z marzenia:

Ten za łukiem rzeki świat, ten za łukiem rzeki świat!

przyzywa mnie!

Ten za łukiem rzeki świat - daleki brzeg.

Tam gdzie krzyki me.

Lecz któż to wie... Co przyniesie jutro mi, ten za łukiem rzeki świat...

Co łśni... Marzeń mych świat.

Przeczuwam go za pasmem gór,

I tam gdzie wodospadów chór.

Lecz ciągle słyszę ten rozsądki sygnał.

Solidny mąż co trwały dom wznieść dla mnie będzie mógł.

Nie troszcząc się, że dziś go z serca wygna:

Ten za łukiem rzeki świat, ten za łukiem rzeki inny świat!

Przyzywa mnie!

Ten za łukiem rzeki świat - daleki brzeg.

tam gdzie krzyki me!

Lecz któż to wie co przyniesie jutro mi, ten za łukiem rzeki świat... Ten za łukiem rzeki świat...

Czy mam wybrać prosty los, jak uparty bębna ton?

Moim mężem ma być on?

Czy sen najcudowniejszy zgasł....

Czy wciąż mi dajesz, panie mych marzeń, ten za łukiem rzeki świat...?